

Religijne, Błogosławione serca

Błogosławiony, komu odpuszczone są winy
I komu darowano nieprawości.

Błogosławiony, komu Pan nie poczytuje grzechu,
A w duchu jego nie masz obłudy.

Dopókim nie uznał winy,
Wysychały kości moje wśród ustawicznych zgryzot.

Gdy ręka Twoja nade mną ciążyła dniem i nocą,
Siła moja niszczała jak w letnie upały.

Wreszcie wyjawilem grzech swój przed Tobą,
I winy swojej dłużej nie kryłem.

Wyznamę, rzekłem, swą nieprawość Panu
I Tyś darował złość mojego grzechu.

Niech się więc modli do Ciebie każdy wierny,
Ileć mu grozi niedola.

A gdy uderzą fale utrapienia,
Z pewnością jego nie dosięgną.

Tyś dla mnie ostoją, wyrwiesz mnie z ucisku,
I napełnisz mnie radością zbawienia.

Pouczę ciebie i wskażę jaką masz iść drogą
Podam ci rady, kierując na cię swe oczy.

Nie bądźże tedy niby koń lub muł nierozumny;
Wędzidłem i uzdą w biegu kielzać je trzeba, inaczej nie są ci powolne!

Rozliczne chłosty gnębią bezbożnika,
A ufających Panu osłania łaskawość.

Weselcie się w Panu i radujcie, sprawiedliwi;
Śpiewajcie wesoło, wszyscy prawego serca.